

Nie brakuje zainteresowanych klubów (Flamengo, Fluminense, Genoa i Sporting Gijon), ale najpierw trzeba przekonać Lego, który się opiera opuszczeniu Romy, podaje *Il Messaggero*.

Dlatego w najbliższych dniach zaplanowane jest spotkanie z kierownictwem, ale wydaje się dosyć trudnym uzyskanie zgody od Brazylijczyka. Tak czy inaczej dojdzie ktoś jeszcze do obrony. Po tym jak drzwi do Caceresa zamknęli zarówno Allegri jak i Marotta (gracz pozostaje jednak celem transferowym na kolejny sezon), sprawy skierowały się ku Tonellemu, Acerbiemu, Juanowi Jesusowi, Rolando i Neto.

Dwójka Włochów kosztuje jednak bardzo dużo, w przypadku Brazylijczyka transfer stopuje Mancini, a były gracz Porto czeka na ruch Interu. Dlatego, koniec końców, przyjść może były gracz Sieny. Spalletti chciał go w Zenicie i w 2013 roku był jedynym graczem, który uratował twarz w rozczarującym sezonie. "W tym sezonie do zapomnienia, Neto był z pewnością rewelacją", mówił trener na oficjalnej stronie rosyjskiego klubu. Teraz może go przyjąć w Trigorii. Kosztuje 4 mln euro.

Autor: abruzzi